№ 40. Czwartek 19. Lutego 1863. Rok wydania 53.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

Obwieszczenie.

Z przyczyny prac przygotowawczych względem mającego się przedsięwziąść d. 30. kwietnia b. r. XI. losowania obligacyi lwowskiego funduszu indemnizacyjnego, wszelkie przepisanie obligacyi o ile przytem nowo wystawić się mające obligacye zmienione numera otrzymać by musiały, wstrzymuje się zacząwszy od 15go bieżącego miesiąca.

Co podaje się do wiadomości z tą uwagą, że przepisywanie tego rodzaju od chwili ogłoszenia rezultatu losowania mającego odbyć się d. 30. kwietnia b. r. może być znowu żądane i przedsiębrane.

Z c. k. galicyjskiego Namiestnictwa.

Lwów, 14. lutego 1863.

Część nieurzędowa.

II.

Lwów, 18. stycznia. Przy układzie projektu do prawa o sądach gminnych, którego rozbiór w wczorajszym numerze podaliśmy, przewodniczyła myśl załatwienia na drodze prostej, o ile będź może bez kosztu lub z najmniejszym kosztem, owych sporów drobiazgowych, które po wsiach i miasteczkach z stosunków codziennego życia wyrastają, a których załatwienie na drodze zwykłego procesu staje się niemożliwem, z powodu kosztów i licznych formalności, które znać może tylko ten, co się nauce prawa poświęcił lub przynajmniej często się o sądy ocierał. Projekt do prawa ujął w karby rozumu to, co się od wieków na wsi praktykuje, gdzie powaga wójta i starszych gromadzkich drobne spory cywilne, ba nawet i policyjne załatwiała. Nie można więc zaprzeczyć, że spoczywa na myśli zdrowej, że usiłuje zadość uczynić potrzebie, która w kraju czuć sie daje. Radzibyśmy tylko, zeby w nim wypełniono owe luki, które w rozbiorze naszym wykazaliśmy, obok czego układ więcej systematyczny a tym samem jaśniejszy, tudzież używanie utartej nomenklatury i lokucyj prawniczych byłoby może pożądanem.

Zdaniem naszem możnaby nawet rozszerzyć kompetencyę sądów gminnych, oddając im sprawowanie opieki nad małoletniemi w gminie, rozumie się pod kontrolą i nadzorem wyższych instancyj sądowych. Przepisy dążące do zachowania w całości pozostałego majątku i najwłaściwszego jego użycia dałyby się ująć w kilka paragrafów, będących skazówką postępowania, z natury rzeczy wynikającego. Tu nadmienić wypada o zaprowadzeniu rady familijnej, z krewnych i najbliższych przyjaciół zmarłego złożonej, czuwającej bezpośrednio nad jego potomstwem, wyznaczającej opiekuna i jego zastępce. Instytucyę tę, znaną w dawnem prawie polskiem, wyrobiło z ścisłą dokładnością prawo francuskie; przyjęła się ona i weszła w życie społeczne wszędzie, gdzie zaprowadzoną została, jako odpowiednia naturze stosunków społecznych. Spodziewać by się zaś można, iż przy wzmagającej się oświacie i rozkrzewieniu życia publicznego w gminie, wykształciłby się z czasem w ludności wiejskiej i w niższych warstwach ludności miejskiej ów zmysł praktyczny, wpływający już tem samem na jej uszlachetnienie, iż otwiera pole do zaszczytnego i korzystnego zajęcia się sprawą bliźniego, w duchu prawdziwie chrześciańskim. Tu duchowieństwo nasze przewodnicząc w nadzorze sprawowanych opiek nad pozostałemi sierotami, miałoby otwarte nowe pole działania, na którem najszczytniejsze przepisy religii i moralność w umysły ludu praktycznie wdrożyćby się dały. Nie małąby z resztą i to było korzyścia, iż na tej drodze sądom zwykłym wieleby pracy i zajęcia ubyło, zwykle więc procesa i sprawy sądowe z większym pospiechem postępowaćby mogły.

Nawet drobniejsze spawy policyjne, lżejsze przekroczenia z części I. kodeksu karnego, jako to: niesforność sług, pijaństwo, zaoranie miedzy, wypasanie obcego zasiewu i tym podobne sprawy czysto uczynkowe, zdaniem naszem do kompetencyi sądu gminnego należyćby mogły, obok stósownego oznaczenia i ograniczenia wysokości kary, zawyrokować się mającej. Ukróciłaby się na tej drodze samowolność własnej obrony i własnego dochodzenia krzywdy, które się tak często po wsiach i miasteczkach wydarzają, i wydarzać muszą, bo sąd któryby sprawą rozsądzić mógł daleki, sprawdzenie rzeczy, na którem w podobnych przypadkach najwięcej zależy, dla niego nie łatwe. Nadto wdrożyłoby się z czasem w umysł ludu wiejskiego pewne poczucie i poszanowanie prawa, któregoby sąd gminny żyjącym był wyrazem. Zaprowadzenie więc sądu takiego byłoby zdaniem naszem dopełnieniem autonomii gminy, skupiając życie gminne w własnem jej ognisku.

Monarchia Austryacka.

Lwów, 18. lutego. *(Sprostowanie pogłoski o zbrojeniu ochotników.)*

Kilka dzienników zagranicznych a mianowicie pruskich donoszą o dostarczaniu broni z arsenału lwowskiego dla powstańców polskich, a to dla postawienia Austryi w fałszywem świetle. Ta nierozsądna pogłoska pochodzi ze Lwowa, wylęgła się zaś z płytkiego brania rzeczy bardziej, niż ze złej woli, która ją później obróciła na swoją korzyść. Powód tej pogłoski jest następujący: Z początkiem stycznia, a więc w czasie, gdy nikt nie myślał jeszcze o zbrojnem powstaniu w Królestwie Polskiem, ministerstwo wojny weszło w układ z domem handlowym Maurycy B. Laski celem sprzedaży temuż części broni zużytej jako żelaza w kawałkach. Rzecz szła zwykłym trybem; przed arsenałem pakowano i ładowano broń dla przesłania jej nabywcy, a działo się to właśnie w tym czasie, gdy część młodzieży tutejszej wybierała się tajemnie do Królestwa Polskiego na pomoc powstańcom. Transport broni szedł jawnie, więc ci co to wiedzieli, i którym to byłoby może po myśli, wnieśli, że broń ma być przeznaczona dla ochotników. Mniemania jak zwykle przyjęto wkrótce za fakt i w świat puszczono. Gdyby w tem było cośkolwiek prawdy, uzbrojenie ochotników aresztowanych w pochodzie do Polski, nie byłoby przecież tak niedostatecznem, tak rozmaitem, i niewojskowem, a że było takiem, to każdemu wiadomo.

Czerniowce, 13. lutego. *(Rozprawy sejmowe.)*

Na 10tem posiedzeniu sejmu bukowińskiego obudzała wielkie zajęcie debata nad podwyższeniem płacy na pomieszkanie dla gr. nieun. duchowieństwa tak dla ważności samego przedmiotu jak i dla żywego usposobienia izby i publiczności na galeryach. Dyskusya odnosiła się głównie do natury gr. nieunn. funduszu religijnego i do autonomii kościoła, która poruszyło wotum mniejszości. Deputowani *Janowicz* i *Flondor* mieli długie mowy, przerywane hucznemi oklaskami we wszystkich trzech językach krajowych, w których żądali przywrócenia autonomii kościoła i jego kanonicznych ustaw, jako też zwrócenia gr. nieun. funduszu religijnego pod zarząd powołanych do tego ustawami kanonicznemi organów (synodów), gdy przeciwnie radca namiestnictwa *Medwey* zbijał to żądanie na podstawie prawa. Mniejszość wydziału proponowała podwyższenie płacy na pomieszkanie ze 120 na 200 zł. dla kapłanów wiejskich, a ze 180 na 300 zł. dla kapłanów miejskich, i radziła uzupełnić część niepokrytą przez kontrybuentów z funduszu religijnego. Debata nieskończyła się, ponieważ jeszcze kilku zapisało się mowców; zostawiono więc ten przedmiot także na porządku dziennym przyszłego posiedzenia, które ma nastąpić we czwartek 19. b. m.

Wiedeń, 17. lutego. *(Wiadomości pobieżne. — Sejmy prowincyonalne.)*

Węgierski kanclerz nadworny hrabia *Forgach* miał wczoraj kilkogodzinną konferencyę z prezydentem ministrów Arcyksięciem *Rainerem*, do którego był wezwany.

Hrabia *Palffy* odjechał wczoraj do Budy, a minister *Lasser* przybył pozawczoraj z Salcburga.

Burmistrz miasta Wiednia wyprawi 26. lutego, jako w rocznicę nadania konstytucyi, ucztę w hotelu Munscha, na którą zaproszeni będą pp. ministrowie, namiestnik, wszyscy deputowani niższo-austryackiego sejmu krajowego, nakoniec wiceprezydenci, przewodniczący sekcyj i sekretarze rady gminnej. Także gminy w okolicy Wiednia, jako to miasta Baden, Ottakring, Hernals, Schwechat, Hietzing, Hüttelsdorf, Grinzing i inne obchodzić będą rocznicę konstytucyi nabożeństwem kościelnem, obdzielaniem ubogich i t. d. Szkoły będą miały wszędzie rekreacyę i wezmą udział w nabożeństwie.

Gazeta berneńska z 1s. b. m. donosi za rzecz pewną, że sesya sejmu krajowego w Morawii zostanie niezawodnie zamknięta z dniem 28. marca, gdyż z końcem kwietnia ma z pewnością nastąpić zwołanie rady państwa. Rzeczona gazeta urzędowa załącza do tej wiadomości życzenie, ażeby sejm przyśpieszał swoje obrady i przedewszystkiem starał się załatwić projekta rządowe, by uzyskać potrzebne podstawy organizacyi sądowej i politycznej.

Włochy.

Turyn, 15. lutego. *(Sprawozdanie ministra finansów.)*

Na wczorajszem posiedzeniu izby deputowanych minister skarbu złożył wykaz sytuacyi finansowej; wspomniał przytem dzieje finansów w ostatnich czterech latach, w którym wydatki ciągle się powiększały a dochody się zmniejszały. Z dniem 31. grudnia 1862 roku deficyt wynosił 374 miliony franków.

W budżecie na rok 1863 minister zaproponował dwie reformy, jednę co do powiększenia wydatków dekretem królewskim, drugą co do podziału budżetu na dwie części, na budżet zwyczajny i na

budżet nadzwyczajny. Minister sądzi, iż dójść będzie można do równowagi budżetu w czterech latach. Oszczędności zaprowadzić się mogące dójdą do 100 milionów, naturalne zaś zwiększenie się dochodów na drodze podatków dotąd uchwalonych ocenia na 60 milionów. Minister proponuje powiększenie podatku gruntowego, nałożenie taksy ruchomej, i dalsze rozszerzenie akcyzy. Tym sposobem dochody pokryją wydatki.

Doliczając do deficytu obecnego, deficyt spodziewany czterech lat przyszłych, minister żąda upoważnienia do zawarcia pożyczki w wysokości 700 milionów franków, bądź na raz jeden, bądź częściowo, według uznania rządu. Prócz tego przedaż dóbr narodowych do wysokości 500 milionów franków. Dług zaś niestały minister pragnie zmniejszyć do 150 milionów franków.

Dla przygotowania się na nadzwyczajne wypadki, minister proponuje obok powyższej sprzedaży dóbr narodowych, także przedaż dróg żelaznych; a jako rezerwę proponował zamianę na obligacye rządowe wielu dóbr duchownych.

Minister mówił następnie o organizacyi banków, a reformie hipotecznej, o zakładzie kredytu nieruchomego, o organizacyi kompanij dróg żelaznych, i o innych reformach, będących w związku z planem finansowym.

W końcu pożyczka 700 milionów franków pokryć ma zupełnie deficyt. Minister sądzi, iż wypada skorzystać z ciszy politycznej dla uregulowania finansów.

Izba wysłuchała z zadowoleniem sprawozdania ministra i wyznaczyła termin do rozbioru na najbliższem posiedzeniu.

Niemcy.

Berlin, 15. lutego. *(Sprawa interwencyi pruskiej w Polsce. — Sprawa reformy związku. — Konwencya między Prusami a Rosyą.)*

Ministeryalny dziennik pruski *Nordd. Allg. Ztg.* donosi, że misya pułkownika *Reutera*, adjutanta Cesarza rosyjskiego, który przybył temi dniami z Petersburga do Berlina, ma zostawać w związku z ostatecznem wykonaniem konwencyi zawartej niedawno między Prusami i Rosyą. Jak słychać, rozpocznie się na mocy tej konwencyi wkrótce już transport wojsk rosyjskich przez terytoryum pruskie. Nasi korespondenci — powiada ten dziennik — zapewniają, że rosyjskie siły zbrojne przewożone będą od wschodniopruskiej granicy kolejami żelaznemi częścią do Torunia, a częścią do górnego Szląska, by potem z obudwu punktów wkroczyć do Królestwa Polskiego.

Ze względu jednak na tę konwencyę, pisze *Indep. belge*, chociaż z wszelkiem zastrzeżeniem, że postępowanie Prus w sprawie polskiej obudza wielką niechęć w Paryżu. Panu Drouyn de Lhuys miał już Cesarz Napoleon zalecić ułożenie depeszy, w której rządowi pruskiemu zrobione być mają ostre przedstawienia. Przedewszystkiem ma ta depesza wyrazić ubolewanie, jakie uczuwa rząd francuski z powodu naruszenia zasady nieinterwencyi, a oraz przedstawić Prusom, że między Rosyą i Polską zachodzą kwestye prawa międzynarodowego, których nie mogą jednostronnie rozstrzygać Rosya i Prusy. Ze strony Anglii oczekują także podobnego kroku.

Z **Frankfurtu** donosi telegram z 16. lutego: Dzisiejsza *Europe* zawiera notę okólnikową Bismarka z 24. stycznia, względem układów z Austryą co do reformy związku. Ta wspomina o dwóch konferencyach z hr. Karolyi w listopadzie i grudniu, celem lepszego porozumienia. Na ostatniej pan Bismark użalał się otwarcie, że Austrya przez nielegalny nacisk na sejm związkowy za pośrednictwem większości chce wprowadzić zmianę konstytucyi, do czego potrzeba jednogłośności. Prusy prędzej odwołają swego posła związkowego, niż poddadzą się takiemu przymusowi. Dalej jest wzmianka, że podróż hr. Thuna miała na celu podanie ręki, a nie okazywanie nieprzychylności. Wniosek Thuna względem umówionego spotkania się był przez Bismarka przyjęty. Hr. Rechberg odpowiedział, że umówione spotkania muszą poprzedzać pewne wzajemne zobowiązania, a pan Bismark odparł, że czas nie pozwala na układy przed głosowaniem nad projektem reformy. Hr. Rechberg zastrzegł sobie odwołać projekt, jeżeli Prusy odwołają notę z października 1861. Pan Bismark oświadczył, że to nastąpić nie może, ponieważ nota z października jest odpowiedzią na projekt Beusta, a nie projektem przedłożonym sejmowi związkowemu.

Poznań, 13. lutego.

Co do konwencyi między Prusami a Rosyą zawartej, mamy dziś blizsze niektóre wiadomości. Według nich Prusy nie będą się ograniczały na samym zamknięciu granic, lecz obowiązały się do współdziałania przeciwko powstaniu w Polsce. O bliższych warunkach i o chwili wkroczenia wojsk pruskich do Polski nic dotąd pewnego niewiemy, u nas taki jest jednak ruch wojskowy, jak gdybyśmy wśród wojny byli. Można z pewnością twierdzić, iż co trzeci człowiek na ulicach Poznania jest żołnierzem. Wczoraj wieczorem wyruszyli drogą żelazną rezerwiści tutejsi 175 ludzi. Mówią, iż 5. korpus armii nie jest przeznaczony do wkroczenia do Polski, dla tego, że wielu Polaków w nim służy, lecz 1. i 6. Powodem interwencyi ma być twierdzenie, iż powstanie nie tylko jest skierowane przeciwko Rosyi, lecz zamierza przywrócenie Polski w dawnych granicach i to zobowiązuje Prusy do działania, Prusy bowiem posiadają jednę prowincyę dawnej Polski. Nasza prowincya jest dotąd zupełnie spokojna, w Prusiech zaś zachodnich zdarzały się częste nieporządki.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 16. lutego. *(Obostrzenie stanu wojennego. — Wyroki sądu wojennego. — Wypadki powstania.)*

Dziennik Pow. donosi: Naczelnik wojenny Warszawskiego oddziału. Dla większego zapewnienia spokojności i bezpieczeństwa w m. Warszawie i dla zapobieżenia zgubnym następstwom mogącym wyniknąć z jakichbądź pokuszeń osób źle myślących, usiłujących szczególniej trwożyć mieszkańców, Jego cesarska Wysokość Namiestnik w Królestwie rozkazać raczył przedsięwziąść środki następujące:

1. Zakaz posiadania broni tak palnej jak i siecznej oraz prochu i narzędzi wojennych, bez szczególnych na to pozwoleń, ponawia się jak najsurowiej; wszystkie osoby mające u siebie takowe przedmioty bez szczególnego na to zezwolenia, obowiązane są oddać je do miejscowego zarządu cyrkułowego za kwitem, nie później jak po upływie 48 godzin od czasu ogłoszenia niniejszego rozkazu, to jest do dn. 7. (19.) lutego.

Osoby, które dobrowolnie przyniosą broń, proch albo narzędzia wojenne w tym terminie, nie będą pociągane do odpowiedzialności. Przeciwnie zaś te, u których po upływie wspomnionego terminu znaleziona zostanie przy rewizyi lub w innym razie broń, proch albo narzędzia wojenne, oddawane będą bezwłocznie pod doraźny sąd wojenny polowy i ze względu na trwające w Królestwie zbrojne działania buntownicze, ulegną karom oznaczonym za udział w buncie (Art. 261 i 262 kodeksu kar.)

2. Winni rozszerzania lub przechowywania jakichbądź rewolucyjnych plakatów albo odezw, będą przez doraźny sąd wojenny karani takimże sposobem podług całej surowości praw, za udział w buncie.

3. Wychodzenie na ulicę po godzinie 10. wieczór, bez szczególnych pozwoleń zabrania się; poczynając od godziny 7ej wieczór wychodzący na ulicę powinni mieć latarnie. Przekraczający te przepisy równie jak i niewypełniający innych postanowień stanu wojennego będą aresztowani i ulegną karom właściwym.

4. W razie alarmu w mieście, wszyscy mieszkańcy powinni wchodzić do domów, zamykać bramy i drzwi; pozostający na ulicach i placach narażą się na wszelkie niebezpieczeństwa, towarzyszące zawsze działaniom siły wojennej.

5. Gdyby jakikolwiek dom był zajęty przez buntowników, lub też padły z niego strzały do wojsk, wówczas dom taki bezzwłocznie przez artyleryę zburzony zostanie.

Ogłaszając wyżej wymienione środki dla należytej wiadomości i wykonania, wzywam wszystkich spokojnych mieszkańców, aby nie uwodzili się i nie niepokoili wieściami trwożącemi, rozszerzanemi w złych zamiarach. Przedsięwzięto wszystkie środki dla energicznego stłumienia wszelkich pokuszeń do zaburzeń i buntu. Powierzone mi wojska zawsze gotowe do stanowczych działań przeciw burzycielom porządku społecznego, potrafią wypełnić i drugi swój obowiązek przez ochranianie życia i własności spokojnych mieszkańców.

Jenerał-adjutant baron *Korff.*

Fligiel-adjutant Jego cesarskiej Mości major Tuczkow przyjechał z Petersburga.

Wyrokiem sądu wojennego w Piotrkowie, następujące osoby skazane zostały na karę śmierci przez rozstrzelanie:

Tomasz Krysiński, oficyalista prywatny,
Jan Szyndler,
Bolesław Zaborski,
Władysław Makaj,
Michał Gintowt,
Mikołaj Bojankiewicz, — i
mieszczanin Jakób Zagwożdzanin.

Krysiński za to, że w dn. 9. (21.) stycznia r. b. przywoławszy do siebie wyżej wymienionych i zaopatrzywszy ich w broń palną, udał się wraz z nimi na punkt przez komitet rewolucyjny oznaczony, w celu przyjęcia udziału w rokoszu przeciwko rządowi, skutkiem jednakże pochwycenia go w drodze nie dokonał zamiaru, zaś Szyndler, Zaborski, Makaj, Gintowt, Bojankiewicz i Zagwożdzanin, za to, że posłuszni Krysińskiemu zgodzili się na przyjęcie udziału w nieporządkach.

Jego ces. Wysokość Wielki Książę Namiestnik Królestwa, mając sobie wyrok takowy przedstawionym do zatwierdzenia, raczył go złagodzić, — przez skazanie Krysińskiego na pozbawienie wszelkich praw stanu i zesłanie do ciężkich robót w kopalniach na lat 20, pozostałych zaś Szyndlera, Zaborskiego, Makaja, Gintowta, Bojankiewicza i Zagwożdzanina, na oddanie do wojska w oddalone korpusy Cesarstwa, przez inspektorski departament ministeryum wojny wskazać się mające, — z pozbawieniem pięciu pierwszych szlachectwa.

Niemiecka *Gazeta lwowska* otrzymała następującą korespondencyę prywatną z **Krakowa** z 17. b. m. od *granicy polskiej*:

„Do odległej ztąd prawie o milę, głównej rosyjskiej komory celnej do Michałowic, wkroczył wczoraj wieczorem o godzinie 7. silny oddział wojska rosyjskiego, złożony z piechoty, kozaków i dragonów z działami. Rosyjscy urzędnicy celni wywieźli na pierwszą wiadomość o zbliżaniu się tego wojska swoje familie na terytoryum austryackie, i dopiero potem wróciwszy na swoje stanowiska, oczekują cierpliwie dalszych wypadków, jakie nastąpią. Część wojska rabowała w pomieszkaniach kilku rosyjskich urzędników

celnych, i dopiero osobiste wdanie się ich dowódzcy miało zapobiedz dalszym gwałtom. Wojsko to opuściło Michałowice dziś zrana o godzinie 10tej, postępując w zachodnim kierunku, a przed odejściem ukarano jeszcze kijami 3 żołnierzy, i to jak słychać za to, że bez wiedzy przełożonych i bez powodu słusznego dopuścili się rabunku."

Kronika.

(Rzadka starość.) D. 17. b. m. w tutejszym szpitalu powszechnym umarł Franciszek Zaremba, niegdyś żołnierz kościuszkowski w wieku lat 112. Koszta pogrzebu opędzono ze składek.

(Zaraza bydła.) Z Kamieńca podolskiego donoszą, że w powiecie tamecznym upadek bydła czyli zaraza wszczęła się jeszcze w lipcu i trwa dotychczas. Straty są wielkie. We wsi Dołżku, o kilka wiorst od Kamieńca, padła przeszło połowa wszystkiego bydła.

(Szarańcza.) W obwodzie Bessarabskim, zeszłej jesieni zakopała się szarańcza na przestrzeni 16,929 dziesiatyn, a mianowicie w powiatach Benderskim i Orgiejewskim.

(Projekt nowej kolei.) „Wiestnik Odeski" donosi jako pogłoskę, że pewien kapitalista z prowincyj nadbałtyckich podjął się zbudować drogę żelazną Odesko-Kijowską, jeśli mu dadzą dla rozpoczęcia tego przedsiębierstwa 1 milion rubli. Po zbudowaniu części drogi i urządzeniu na niej ruchu, odda on ją w zastaw, a za otrzymane pieniądze budować będzie dalszy oddział; ten oddział znowu da w zastaw i uzyska tym sposobem zasoby na dalsze prowadzenie drogi, i t. d. Słychać, że znalazł on już kapitalistów, a mianowicie rosyjskich, którzy się zgadzają na podobny układ; tak więc niebyłoby już żadnych przeszkód do urzeczywistnienia pomienionego przedsięwzięcia.

-- Pan Cypryan Ciepanowski, c. k. naczelnik górnictwa i hutnictwa w Mizuniu otrzymał wyłączny przywilej na swój wynalazek wyrabiania blach słomianych ogniotrwałych do pokrycia dachów. Blachy te wyrabiają się przez silne wiązanie słomy albo szuwaru pręciem lub cynkowanem drutem, potem napuszczają się chemicznemi płynami, a na ostatek walcują się w ten sam sposób, jak żelazo na blachę. Grubość takich blach słomianych wynosi $1/_{8}$, najwięcej $3/_{4}$ cala, w której to grubości jed a stopa kwadratowa dzwigać może ciężar kilku cetnarów. Płyny chemiczne służą do tego celu, aby słomę lub szuwar zabezpieczyć zupełnie od zgnilizny i oraz od działalności ognia, albowiem gdy blachy słomiane po kilku miesiącach na dachu wyschną, odpowiednio do użytych chemików petryfikują się częściowo, albo zupełnie.

Dach z blachy słomianej wyrówna co do trwałości, każdej blasze z kruszczu, co się zaś dotycze bezpieczeństwa od ognia, przewyższa ją o wiele, albowiem do dachu z blachy słomianej niepotrzeba żadnego szalowania z desek, a przy użyciu małej ilości żelaza lanego i drutu, niepotrzeba nawet ani krokiew, ani łat, a pomimo tego kształt dachu od zwyczajnego bynajmniej różnić się nie będzie, zaś bezpieczeństwo od ognia, nawet najsilniejszego, nie tylko zewnętrznego ale i wewnętrznego, jest zupełne wyjąwszy jedynie ciał i płynów explodujących, najsumienniej zareczam.

Mając przedewszystkiem nasze kraje na oku, staraniem najgłówniejszem wynalazcy przy udoskonaleniu tego wyrobu było, aby takowy mógł służyć do użytku całego ogółu, dla tego urządził wyrób blach słomianyeh w tak pojedyńczy sposób, że go się każdy w przeciągu kilku godzin dokładnie wyuczyć zdoła.

Co się tycze kosztów, potrzeba do wyrobu jednego sążnia kwadratowego dwódziennej pracy jednego człowieka, płyny chemiczne kosztują na sążeń kwadratowy kilka do kilkunastu centów, napuszczanie zaś, walcowanie i pokrycie dachu uskutecznia się w bardzo krótkim czasie, zkąd wynika, że także dachy z blachy słomianej każdy włościanin sam sobie z łatwością sporządzić może, ponieważ zaś do tego rodzaju dachów tylko $1/_{10}$ częśč słomy lub szuwaru jest potrzebną, przez zaoszczędzenie $9/_{10}$ części materyału większa praca w porównaniu do dzisiejszych dachów słomianych sowicie wynagrodzoną zostanie. Blachy drutem wiązane są nieco droższe, lecz i te mało co więcej od dachów gontowych kosztować będą, korzyść zaś jest nadzwyczajna trwałość i piękność, oraz zupełne bezpieczeństwo od ognia.

Blachę słomianą pręciem lub drutem wiązaną i w powyższy sposób apretowaną, nie tylko do dachów, ale i do ścian budynków mieszkalnych i ekonomicznych, do obrogów, stert, parkanów, ulów, i t. p. z wielką korzyścią użyć można.

Jedynym przyrządem do tego wyrobu koniecznie potrzebnym są walce żelazne, których kształt od zwyczajnych nieco jest odmienny, a które wynalazca w całym komplecie przygotował.

Dowiadujemy się, że wynalazca udaje się do rady miejskiej we Lwowie z prośbą, aby pozwoliła kilka sztuk blach słomianych złożyć w odpowiedniem miejscu w tem celu, żeby każdy miał sposobność wyrób ten bliżej poznać, i o jego własnościach przez próbę ognia osobiście się przekonać.

Wynalazca będąc w urzędzie, nie może zająć się wyłącznie wyrobem tego wielce pożytecznego materyału, dla tego poszukuje do pomocy technika, posiadającego gruntowną znajomość i kilkoletnią praktykę w chemii anorganicznej.

Spodziewać się należy, że ten pożyteczny wynalazek w krótkim czasie się rozpowszechni.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów, 18. lutego. Na przedwczorajszym targu naszym było 176 sztuk wołów, a mianowicie z Rozdołu trzy stada po 14, 9 i 18 sztuk; ze Szczerca 13 szt.; z Bóbrki 13 szt.; z Lisienic dwa stada po 40 i 16 szt.; z Uszatyna 20 szt.; z Najnowa 31 sztuk. Z tych przedano 90 sztuk i płacono za wołu mogącego ważyć 290 ℔ mięsa i 40 ℔ łoju 68 zł. 50 c. w. a., a za wołu mogącego ważyć 400 ℔ mięsa i 90 ℔ łoju 107 zł. 50 c. w. a.

Na naszym dzisiejszym targu były następujące ceny przeciętne zboża i innych artykułów:

Mec pszenicy (82 ℔) 3 zł. 40 c.; żyta (77 ℔) 2 zł. 2 c.; jęczmienia (66 ℔) 1 zł. 57 c.; owsa (45 ℔) 1 zł. 50 c.; hreczki 2 zł. 37 c.; ziemniaków 1 zł. 5 c. — Cetnar siana 1 zł. 44 c.; okłotów 59 c. — Sąg drzewa bukowego 12 zł. 5 c., sąg drzewa sosnowego 9 zł. 75 c.

Ostatnie wiadomości.

Lwów, 19. lutego. Jak donosi *Jen. Kor.* z 17. b. m. została już rozesłana c. k. prokuratorom państwa i władzom bezpieczeństwa instrukcya względem *wykonania nowej ustawy druku jako też postępowania karnego w sprawach prasowych.* Instrukcya ta będzie również oznajmiona wszystkim właścicielom i uczestnikom takich przedsiębierstw przemysłowych, które podlegają ustawie druku. *Jener. Kor.* przytacza oraz przy tej sposobności niektóre główniejsze postanowienia tej instrukcyi, które podamy szczegółowo w jutrzejszym dzienniku naszym.

O wypadkach w **Królestwie Polskiem** mamy dziś następujące wiadomości dziennikarskie i telegraficzne:

Jeneralna kores. pisze: według korespondencyi z Krakowa, w nocy z 14. na 15. patrol przytrzymał znowu 13 ochotników. Przy rewizyi w pewnem domu, przedsięwziętej w Krakowie d. 15. z rana, znaleziono pewną liczbę broni i amunicyi będących prawdopodobnie własnością studenta Józefa Kozierskiego, który uszedł. Dnia 16. rozeszła się w Krakowie pogłoska, że powstańcy wyparli z Miechowa garnizon rosyjski. Od polskiej granicy donosi dziennik powyższy, że d. 15. b. m. rodziny urzędników rosyjskich w Maczkach zamieszkałych, zbiegły na Szczakowę do Mysłowic, dając za przyczynę, że Rosyanie mieli w najbliższym czasie przybyć w okolice Maczek. Czwarta dywizya wojska rosyjskiego stojąca obecnie w Besarabii, otrzymała polecenie być w pogotowiu do marszu. Miejsce jej ma zająć 13 dywizya, która stoi teraz w północno wschodniej stronie guberni Odeskiej. Pogłoska o obsadzeniu Częstochowy przez powstańców nie potwierdza się. D. 15. miasto to było jeszcze w ręku Rosyan. Pod Ojcowem Rosyanie stoją naprzeciw powstańców.

Prócz tego przyniosły dziś dzienniki wiedeńskie następujące telegramy:

Kraków, 17. lutego. Dzisiejszy *Czas* podaje następujące wiadomości z Sandomierza: Rosyanie atakowali pod Św. Krzyżem dnia 11. b. m. przednią straż powstańców, która cofnęła się do klasztoru. Ścigających Rosyan przyjęli Polacy ukryci za murami klasztornemi ogniem karabinowym, 100 Rosyan poległo, poczem oddział rosyjski cofnął się do Wąchocka. Inny oddział powstańców ukryty w lesie, przyprawił kozaków o stratę 42 poległych i ranionych. Gdy jednak Rosyanie połączyli się z silnym oddziałem wojska w Radomiu, opuścili powstańcy w nocy z 11. na 12. b. m. klasztor i usunęli się głębiej w lasy. W Lubelskiem stoją powstańcy w okolicy Dubienki. Do Michałowic wkroczyło 150 ludzi rosyjskiej piechoty i kawaleryi z 2 działami.

Konwencya między *Prusami* a Rosyą w celu stłumienia insurekcyi polskiej zawarta, wywołała interpelacyę w izbie deputowanych pruskiej. Wystósowali ją do ministeryum stanu dep. Schulze z Berlina i dep. Carlowitz, podpisaną zaś została przez członków frakcyi Bockum-Dolffs i stronnictwa postępowego. Z niecierpliwością wyglądają odpowiedzi ministeryalnej. Stronnictwo postępowe przystąpiło do rezolucyj komisyi budżetowej, przyjęcie zatem tych rezolucyi przez izbę jest zapewnione.

W **Wrocławiu** okólnik dyrekcyi policyi prosi redakcye gazet, ażeby nie podawały żadnych wiadomości o ruchach wojskowych i translokacyach różnych korpusów.

W izbie wyższej parlamentu *angielskiego* lord Derby potępił postępowanie posła angielskiego w Brazylii. Hr. Granville przyrzekł złożenie depesz do sprawy tej się odnoszących. W izbie niższej Layard oświadczył, iż wieści o interwecyi rosyjskiej w Chinach nie są do prawdy podobne, dodał zaś, iż oficerowie francuscy są instruktorami rekrutów Chińskich. Nie wiadomo zaś rządowi angielskiemu, ażeby jako wynagrodzenie kraj przy Nigpo osadzać mieli.

Król *Wiktor Emanuel* przyjmował 11. b. m. posła pruskiego, hrabiego Usedom. Jak słychać, otrzymał rząd *piemoncki* notę rosyjską, która domaga się ścisłego czuwania nad przebywającą we Włoszech emigracyę polską i przeszkadzania wszelkiemu popieraniu polskiego powstania, na co miał rząd sardyński odpowiedzieć, że uczyni, co będzie w jego mocy.

Co do pśrednictwa austryackiego w sprawie *montenegryńskiej*, o którem wspominają znowu ze względu na ostatnie wypadki w Czernogórze, *Jen. Korr.* daje następujące autentyczne wyjaśnienie: Na prośbę prezydenta państwa Mirka Petrovicha podczas jego pobytu w Wiedniu przyrzekł rząd cesarski wstawić się u wys. Porty, aby budowa strażnic tureckich na terytoryum montenegryńskim była zaniechana. Życzliwe w tym względzie przedstawienia Austryi przyjęła Porta, a na mocy konferencyi między internuncyuszem a tureckim ministrem spraw zagranicznych, zawiadomiono księcia czernogórskiego, że ze strony Czernogóry wyprawione do Konstantynopola poselstwo może liczyć na uprzejme przyjęcie, i że kwestya będzie także załatwiona pomyślnie.

Do Tryestu przywiózł parostatek „Bombay“ pocztę zamorską z wiadomościami z **Kalkuty** do 23., a z **Bombaju** do 28go stycznia. Jeneralny gubernator Indyj wschodnich opuści Kalkutę 3. lutego i uda się do Simby. Linie telegraficzne będą przedłużone aż do północno-zachodniej granicy.

Najświeższa poczta.

Lwów, 19. lutego. *Krak. Ztg.*, którą wraz z pocztą właśnie przy zamknięciu dziennika odbieramy, potwierdza na zasadzie opowiadania jednego z powstańców rannych przywiezionych do Krakowa, wiadomość podaną przez nas wczoraj o klęsce powstańców pod Miechowem, i o schronieniu się oddziału powstańców pod Czerna na terytoryum austryackie. W Krakowie panować ma wielki smutek, ponieważ między poległymi pod Miechowem znajdowało się wielu z krakowskiej młodzieży.

Spostrzeżenie meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 17. i 18. lutego 1863.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	331.52	— 3 0	88 8	północ. zach. sł.	pochmurno
2. god. po poł.	331.53	— 1.4	85.2	zachodni „	„
10. god. wiecz.	331.05	— 1.7	84.8	„ „	
7. god. zrana	329 90	— 1 6	89.6	zachodni sł.	pochmurno
2. god. po poł.	329.14	— 0.4	90.1	półn. zach. „	„
10. god. wiecz.	328.24	— 1 4	85 2	zachodni „	pogoda

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 18. lutego.

Hotel europejski: PP. Stankiewicz L. c. k. nacz. powiat., z Zaleszczyk. Przysiecki K., z Rokoszmysza. — Mrozowiecki M., z Gliny. — Malczewski J., z Skwarzawy. — Bogdanowicz M., z Kossowa.

Hotel angielski: Łukaszewski T. kust. kat. przem. i Juzyczyński Antoni kanonik, z Przemyśla.

Hotel Langa: Hackman E. gr. n. un. biskup, z Czernowic. — Luwsku K., pastor, z Waszkowic.

Zajazd Kuhna: Lencewicz E., z Solimowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 18. lutego.

PP. Starynkiewicz S. c. ros. pułk., do Odesy. — Pawlikowski W., do Małnowa. — Bredt T., do Łukawicy. — Reichan L. c. k. por., do Czernowic. Udrycki A., do Wielkich mostów. — Malczewski H., do Gniłowód. — Nowc Józef, do Różańca.

TEATR.

Dziś w teatrze niemieckim: **„Die Naturgrille“**, komedya w 1 akcie ze śpiewkami, i ostatni **Koncert** pana *Miszki Hausera* na skrzypcach.

Kurs lwowski.

Dnia 18. lutego.

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	$44\frac{1}{2}$	5	52
Dukat cesarski	„ „	5	46	5	53
Pólimperyał zł. rosyjski	„ „	9	$42\frac{1}{2}$	9	56
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	$81\frac{1}{2}$	1	84
Talar pruski	„ „	1	$70\frac{1}{2}$	1	$72\frac{1}{2}$
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	-			
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	77	83	78	50
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	81	83	82	50
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	72	60	73	30
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	81	28	82	—
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika		217	50	219	75

Telegrafowany kurs wiedeński papierów i weksli.

Dnia 18. lutego.

Metaliki po 5% za 100 zł. 75.95. Z pożyczki narod. po 5% za 100 zł. 81.75; po 4½% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł. —.—. Obligacye indemnizacyjne Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—; Węgier —.— Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Akcye Banku narodowego sztuka 811.—; Instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 220.20; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —.—.

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 40% za 100 zł. —.—.

Wexlowy. Za 100 zł. południowo-niemieckiej waluty —.—. —. Lipsk za 100 talarów —.—. London za 10 funtów szterl. 115.25. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. —.—. Paryż za 100 fr. —.—.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 5.52, dukaty ces. pełnej wagi —.—. korony —.—, półkorony —.—. Srebro 114.50.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 16. lutego.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	69.10	69.20
„ „ bez kuponów zwrotny po 5%	92.30	92.50
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	81.75	81.85
od kwiet. do paźd. po 5%	81.90	82.—
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	75.85	75.95
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	75.90	76.10
dtto. po 4½%	65.75	66.—
dtto. „ 4%	58.—	58.50
dtto. „ 3%	43.75	44.—
dtto. „ 2½%	38.—	39.—
dtto. „ 1%	15.20	15.30
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	153.—	154.—
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	150.—	150.50
Przez. do wyl. z r. 1854	92.75	93.25
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500 zł.	93.75	93.90
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	95.20	95.40
Renty Como po 42 lir. aust.	16.75	17.—
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	71.—	71.50
„ „ 4½%	65.—	66.—
„ „ 4%	57.—	58.—
„ „ 3½%	50. 0	51.—
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju 3%	—.—	—.—
„ 2½%	54.—	55.—
„ 2¼%	48.50	49.—
„ 2%	43.—	43.50
„ 1¾%	37.—	37.50
dtto. z procent. za granicą 5%	71.—	71.50
„ 4½%	65.—	66.—
„ 4%	57.—	58.—

B. Krajów koronnych. (Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.)		
Niższej Austryi	87.75	88.—
Wyż. Aust. i Salcb.	84.25	84.75
Czech	86.25	86.75
Morawii	87.25	87.75
Szląska	87.—	87.59
Styryi	87.75	88.—
Tyrolu	89.—	90.—
Kar., Krainy i Wyb.	85.50	87.—
Węgier	75.—	75.50

Obl. ind. po 5proc. za 100 zł.	pien.	towar.
Banatu Tem.	73.50	74.—
Kroacyi i Sławonii	74.—	74.25
Galicyi	73.10	73.40
Siedmiogr. i Bukow.	72.25	73.—
Z klauzulą wylos. w r. 1867	70.25	71.25
Lomb. wen. poż. z r. 1859	93.—	94.—
Dług Tyrolu po 5%	71.—	71.50
„ 4%	57.—	58.—
Dług Salcburga „ 3½%	50.50	51.—
„ 3%	44.—	45.—
„ 2½%	37.—	38.—
Dług Krainy „ 2%	30.—	31.—
„ 1¾%	27.—	28.—

2. Stan oblig. domestykaln.

Po 3% za 100 zł.	22.—	24.—
„ 2½% „ 100 „	18.—	20.—
„ 2¼% „ 100 „	17.—	18.—
„ 2% „ 100	15.—	16.—
„ 1¾% „ 100 „	12.—	14.—

3. Akcye.

(Za sztukę.)		
Banku narodowego	813.—	815.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	221.90	222.10
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	673.—	674.—
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1882.—	1884.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	235.25	235.75
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	153.25	153.75
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	130.25	130.50
Kolei Cisy po 200zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	—.—
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł. (90%)	271.—	272.—
Kol. Kar. Lud. po 200zł. mon. konw.	216.75	217.25
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	59.—	60.—
dtto II. emis. po 200zł. m. k.	117.—	119.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	690.—	700.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	176.—	178.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	198.—	205.—

	pien.	towar.
Kol. Grac.-Kofl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	157.—	159.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	429.—	430.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	238.—	240.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	400.—	402.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500zł. w. a.	390.—	395.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	255.—	260.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	168.—	168.50

4. Listy zastawne.

(za 100 zł.)		
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	104.50	104.75
10let. „ 1857 po 5%	100.25	100.75
przeznaczone do los. po 5%	90.25	90.50
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	86.50	86.70
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	78.—	79.—

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	96.50	97.—
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a.	97.75	98.—
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. aust.	90.75	91.—
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	129.—	129.50
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	122.50	123.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	89.—	90.50
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	87.50	88.—
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	81.—	82.—
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	90.—	90.50
Lloyda za 100 zł.	93.—	94.—
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	97.75	98.—
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	77.50	78.—
Grac. Koflach. kol. i Tow. gór. po 400 zł. w. a. (1000 fr.)	—.—	—.—

6. Losy.

	pien. (za sztukę)	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	136.20	136.40
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	99.75	100.25
Poż. Trye. po 100 zł. m. k.	121.50	122.—
„ „ po 50 zł. m. k.	51.75	52.25
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	36.50	37.—
Esterhazego po 40 zł. m. k.	95.—	96.
Salma „ 40 „	37.25	37.75
Palfiego „ 40 „	38.50	39.—
Clarego „ 40 „	36.—	36.50
St. Genois „ 40 „	36.75	37.—
Windischgrätza 20 zł. „	21.75	22.25
Waldsteina 20 „	23.75	24.25
Keglevicha 10 „	17.—	17.25

Weksle.

(Na 3 miesiące.)		
Amsterdam za 100 zł. hol	—.—	—.—
Augsburg za 100 zl. w. p. n.	97.—	97.25
Berlin za 100 tal.	169.—	169.50
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	97.10	97.25
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	86.10	86.25
Lipsk za 100 tal.	—.—	
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	
Londyn za 10 ft. szt.	115.—	115.—
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	45.25	45.25
Marsylia za 100 fr.	—.—	—.—
Paryż za 100 fr.	45.50	45.50
Praga za 100 zl. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zl. w. a.	—	
Wenecya za 100zł. w. a.		
(31 dni po ukazaniu.)		
Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.	—	

Kurs złota.

Dukaty ces. men.	5.51	5.52
dtto. pełnej wagi	5.51	5.52
Korona	15.70	15.75
20frankówka	9.21	9.23
Rosyjski imperyał	9.50	9.55
Talar związkowy	1.71	1.71½
Srebro	114.25	114.15

Kurs korony w c. k. kasach 13 zł. 50 c.

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński.**

Z c. k. galic. drukarni rządowej.